



Sygn. akt III USKP 131/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania I. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.

z udziałem P. K. i K. K.

o rentę rodziną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 24 maja 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. (organ rentowy) decyzją z 20 sierpnia 2018 r. odmówił I. K. (wnioskodawczyni lub skarżąca) prawa do renty rodzinnej po zmarłym M. K., ponieważ nie posiadała ona w dacie śmierci byłego męża prawa do alimentów z jego strony przyznanych wyrokiem lub ugodą sądową.

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z 28 lutego 2019 r., VII U [...], zmienił zaskarżoną odwołaniem wnioskodawczynie decyzję w ten sposób, że przyznał jej rentę rodzinną po zmarłym M. K. od 17 listopada 2018 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z 30 listopada 2005 r., IC [...] rozwiązał związek małżeński wnioskodawczynie z M. K. przez rozwód bez orzekania o winie stron. Wykonanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi A. K., E. K., D. K. oraz P. K. powierzył obu stronom; udział stron w ponoszeniu ciężarów związanych z utrzymaniem i wychowaniem małoletnich ustalił w ten sposób, że zobowiązał M. K. do ponoszenia całkowitego kosztu ich utrzymania. W dniu 5 listopada 2014 r. wnioskodawczynie złożyła w Sądzie Rejonowym w Ś. pozew o alimenty w imieniu małoletniego syna P. K.. Pismem z 3 czerwca 2015 r. wnioskodawczynie cofnęła pozew w związku ze śmiercią M. K. w dniu 3 kwietnia 2015 r., co skutkowało umorzeniem postępowania w sprawie III RC [...]. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że wnioskodawczynie nie miała ustalonych alimentów od byłego męża wyrokiem sądowym ani ugodą sądową. W dacie zgonu męża wnioskodawczynie nie pracowała ze względu na stan zdrowia i utrzymywała się ze środków przyznanych z opieki społecznej.

Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczynie spełnia warunki określające prawo do renty zawarte w art. 70 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy zastosowaniu wykładni tego przepisu zgodnej z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK-A 2014, nr 5, poz. 52). Sąd Okręgowy podkreślił, że Trybunał Konstytucyjny w powyższym wyroku argumentował, iż małżonki rozwiedzione, które nie zostały uznane w wyroku rozwodowym za wyłącznie winne rozkładu pożycia małżeńskiego mogą wystąpić do sądu z roszczeniem alimentacyjnym skierowanym przeciwko byłemu mężowi na podstawie art. 60 § 1 k.r.o. Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawczynie w dacie zgonu jej byłego męża M. K. pozostawała w niedostatku, a orzeczeniem rozwiązującym małżeństwo nie została uznana za wyłącznie winną rozkładu pożycia małżeńskiego, wobec tego spełniała warunki z art. 60 § 1 k.r.o. do żądania od byłego męża w dacie jego śmierci świadczenia na nią alimentów, co było równoznaczne ze spełnieniem

warunków wymienionych w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a tym samym wszystkich warunków do przyznania renty rodzinnej.

Wyrok ten zaskarżył w całości apelacją pozwany organ rentowy.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 23 października 2019 r., III AUa [...], zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawczynie od zaskarżonej decyzji organu rentowego. Sąd Apelacyjny powołał się na treść art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 wskazanego przepisu, miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Sąd Apelacyjny odwołał się do ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy z których wynikało, że wnioskodawczynie nie miała przyznanych od byłego męża alimentów, ani wyrokiem, ani ugodą sądową, ani też inną umową. Treść wyroku rozwiązującego jej małżeństwo z M. K. nie zobowiązywała go do jakichkolwiek świadczeń na rzecz wnioskodawczynie. Zobowiązania M. K. do ponoszenia całkowitego kosztu utrzymywania małoletnich wspólnych dzieci nie można utożsamiać z prawem wnioskodawczynie do alimentów na jej rzecz to jest świadczeń przeznaczonych na zaspokajanie jej potrzeb.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozew wniesiony przez wnioskodawczynię przeciwko byłemu mężowi 5 listopada 2014 r. dotyczył alimentów należnych na rzecz ich syna, a nie wnioskodawczynie. Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy trafnie ustalił, iż wnioskodawczynie nie miała ustalonych ani dobrowolnie świadczonych alimentów przez byłego męża na jej rzecz, a kwoty jej przekazywane przez M. K. dotyczyły realizacji obowiązku utrzymywania ich wspólnych dzieci. Sąd Apelacyjny uznał, że pomimo prawidłowego ustalenia Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej interpretacji art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wykładnia językowa tego przepisu łączy prawo do renty rodzinnej rozwiedzonego małżonka z prawem do alimentów ze strony zmarłego małżonka. Prawo to musi wynikać z wyroku lub ugody sądowej - co oznacza, że nie może być prawem abstrakcyjnym, lecz już zrealizowanym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji taką wykładnię potwierdza wyrok Trybunału

Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r. (SK 61/13), z którego uzasadnienia wynika, że Trybunał Konstytucyjny uznał za cechę relewantną dla prawa rozwiedzionych małżonków do renty rodzinnej to, aby posiadali oni w dacie śmierci byłego małżonka prawa do alimentów z jego strony - bez względu na źródło tego prawa.

Treść art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach FUS dotyczy skonkretyzowanego i istniejącego w dacie śmierci rozwiedzonego małżonka prawa do alimentów od niego należnych z tym, że prawo to może wynikać nie tylko z wyroku lub ugody sądowej - jak stanowi literalnie przepis - lecz również z innych czynności prawnych, np. umów zawartych formalnie lub nawet w dorozumiany sposób z byłym małżonkiem. Prawo takie musi być jednak realizowane, a nie jedynie abstrakcyjne, to jest wynikające jedynie z potencjalnych, lecz niezrealizowanych roszczeń wobec byłego małżonka. Sąd drugiej instancji stwierdził, że błędnie uznał Sąd Okręgowy, iż równoznaczne z prawem do alimentów od byłego małżonka jest spełnianie przez wnioskodawczynię wymienionych w art. 60 § 1 k.r.o. warunków do żądania ich przyznania bez realizacji tego prawa, to jest faktycznego uzyskania tych alimentów do dnia śmierci byłego małżonka.

Sąd Apelacyjny zaznaczył dodatkowo, że Sąd pierwszej instancji nietrafnie uznał, że wnioskodawczyni w dacie śmierci jej byłego męża spełniała określone w art. 60 § 1 k.r.o. warunki do domagania się od niego alimentów na swoją rzecz. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że Sąd Okręgowy pominął treść § 3 art. 60 k.r.o., z którego wynika, że stan pozostawania wnioskodawczyni w niedostatku mógłby uzasadniać jej prawo do żądania alimentów na jej rzecz od M. K. jedynie w okresie 5 lat od orzeczenia rozvodu, czyli do 30 listopada 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił odwołanie od decyzji odmawiającej wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej stwierdzając, że wnioskodawczyni nie spełniała określonego w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS warunku posiadania w dniu śmierci byłego męża prawa do alimentów.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyła wnioskodawczyni, zaskarżając go w całości. Wniosła o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego, uwzględnienie odwołania w całości, zmianę decyzji i stwierdzenie, że skarżąca ma prawo do renty rodzinnej, oraz

zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach.

Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 70 ust. 3 w związku z art. 65 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z 17 grudnia 1998 r., (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53 ze zm.) w związku z art. 67 ust 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, oraz w związku z art. 27 k.r.o. i art. 60 § 1, 2, 3 k.r.o. przez ustalenie, że skarżąca nie ma prawa do renty rodzinnej, w sytuacji wprowadzie braku alimentów ustalonych wyrokiem czy ugodą już po rozwodzie, ale ustalonych już w 2005 r., a przede wszystkim z uwagi na umowne (dorozumiane) przyczynianie się zmarłego byłego męża do utrzymania skarżącej i ich wspólnych dzieci przez dobrowolną alimentację, a wówczas zostają spełnione przesłanki z tego przepisu mając przede wszystkim na względzie, iż z dniem 26 maja 2014 r. w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13. Skarżąca podniosła również zarzut naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: art. 233 § 1 w związku z art. 227 oraz w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 224 k.p.c. przez błędne ustalenie, że zmarły był małżonek skarżącej przyczyniał się na zasadach alimentacji do utrzymania jedynie dzieci, a nie także jej samej jako byłej małżonki co pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, z którego wynika także, iż potrzeba pomocy byłej żonie była faktycznie realizowana, przede wszystkim z uwagi na pozostawanie jej w niedostatku i utrzymywanie się ze świadczeń z opieki społecznej, głównie z uwagi na problemy zdrowotne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wskazanych w skardze kasacyjnej naruszeń przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej należy przypomnieć, że małżeństwo I. i M. K. ustało w 2005 r. i nie wiązało się z orzeczeniem o winie w rozpadzie małżeństwa. I. K. nie dochodziła od byłego męża alimentów w sądzie ani też nie zostało wydane orzeczenie w sprawie przedłużenia tego obowiązku. Alimenty zostały zasądzone wyłącznie na rzecz małoletnich dzieci. Sądy obu instancji nie poczyniły ustaleń, były mąż dobrowolnie łożył na utrzymanie wnioskodawczyni. Sąd Apelacyjny co prawda w uzasadnieniu wyroku wskazał, że Sąd Okręgowy ustalił, iż wnioskodawczyni nie miała również dobrowolnie świadczonych alimentów przez byłego męża na jej rzecz, jednak takiego ustalenia Sąd pierwszej instancji nie poczynił w sprawie.

Ma rację odwołująca się, że obecnie - po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK-A 2014 nr 5, poz. 52) - doszło do zmiany stanu prawnego, bowiem zniesione zostało ograniczenie, iż prawo do alimentów współmałżonka (małżonka rozwiedzionego) zależy wyłącznie od jego ustalenia wyrokiem lub ugodą sądową. Zatem krąg małżonków rozwiedzionych, którzy uzyskają prawo do renty rodzinnej jest obecnie szerszy, gdyż obejmuje swym zakresem także osoby alimentowane dobrowolnie, przy czym zakres tej alimentacji wyznacza art. 60 k.r.o., co wynika z uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 maja 2017 r., III UZP 2/17 (OSNP 2018 nr 1, poz. 5 z glosą A. Wypych-Żywickiej, OSP 2018 nr 7-8, poz. 77). Alimentacja odnosząca się do Kodeksu rodzinnego oznacza, że na drugi plan schodzi kwestia dotycząca wypełniania jakichkolwiek powinności przez rozwiedzionych małżonków, do jakich byli zobowiązani w trakcie małżeństwa (art. 27 k.r.o.). W praktyce pojawiała się wątpliwość czy prawo do alimentów może być osadzone w art. 60 k.r.o., czy też również w art. 27 k.r.o. W uchwale Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 39/11 (OSNC 2012 nr 3, poz. 33, z glosami A. Ogrodnik-Kalicy: Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2012 nr 3, s. 130 i G. Wolaka: Jurysta 2012 nr 5, s. 35) przyjęto, że z orzeczeniem rozvodu wygasa uprzedni obowiązek alimentacyjny orzeczony na podstawie art. 27 k.r.o. W uzasadnieniu zwrócono uwagę, że między obowiązkiem ustanowionym w art. 27 k.r.o. a obowiązkiem alimentacyjnym (art. 128 k.r.o. i art. 60 k.r.o.) istnieje podobieństwo, jednak o tożsamości tych

obowiązków nie może być mowy. Można mówić co najwyżej o „alimentacyjnym charakterze” obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Uszczegółowiając, w czasie trwania małżeństwa nie istnieje obowiązek alimentacyjny sensu stricto. Zbieżny z opisanym powyżej kierunek wykładni prawa został zaprezentowany w uchwałach Sądu Najwyższego: z 5 października 1982 r., III CZP 38/82 (OSNCP 1983 nr 2-3, poz. 31); z 20 października 2010 r., III CZP 59/10 (z glosą M. Iżykowskiego, Polski Proces Cywilny 2012 nr 3, s. 333) oraz wyroku Sądu Najwyższego z 9 marca 2011 r., III UK 84/10 (OSNP 2012 nr 7-8, poz. 100). Dany kierunek wykładni prawa aprobuje także powołana wyżej uchwała III UZP 2/17 oraz stanowisko Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienia: z 6 marca 2012 r., Ts 134/09, OTK-B 2012 nr 4, poz. 320; z 24 lipca 2012 r., Ts 134/09, OTK-B 2012 nr 4, poz. 321).

W Kodeksie rodzinnym jest mowa o zwykłym obowiązku alimentacyjnym (art. 60 § 1 k.r.o.), który obliguje do dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego (por. J. Winiarz: Obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami, Rzeszowskie Zeszyty Naukowe 1988 t. 6, s. 9). Natomiast w art. 60 § 2 k.r.o. uregulowany jest rozszerzony obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, którego zachowanie spowodowało rozpad więzi rodzinnych. Należy też zauważyć, że obowiązek alimentacyjny z art. 60 k.r.o. jest ograniczony czasowo i ten aspekt nabiera w sprawie istotnego znaczenia, nadto podyktowany jest niedostatkiem uprawnionego. W odniesieniu do kwestii ograniczenia czasowego, z art. 60 § 3 k.r.o. wynika, że obowiązek alimentacyjny wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa, a gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozvodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni (art. 60 § 3 k.r.o.). Natomiast pod pojęciem niedostatku rozumie się sytuację, w której uzyskane środki nie wystarczają na pełne zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego (zob. uchwałę całej Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNC 1988 nr 4, poz. 42). Nie ulega też wątpliwości, że małżonek domagający się

alimentów powinien w pełni wykorzystać wszystkie możliwości w celu uzyskania dochodów niezbędnych do zaspokojenia usprawiedliwionych własnych potrzeb (por. G. Jędrejek: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, komentarz, LEX 2019).

Dobrowolna alimentacja eliminuje obowiązek uruchomienia drogi sądowej na rzecz konsensusu byłych małżonków. Jednak źródłem tej powinności jest nadal ustawa, zaś umowa (nawet dorozumiana) jedynie ten obowiązek potwierdza i konkretyzuje. Sąd Najwyższy w wyroku z 14 grudnia 2021 r. II USKP 84/21 (niepublikowany) wskazał, że jeżeli przesłanka niedostatku została objęta dorozumianą umową byłych małżonków i wyrażała się dalszym dostarczaniem należności pieniężnych, to po upływie pięciu lat od orzeczenia rozvodu obowiązek ten wygasa. Przedłużenie obowiązku alimentacyjnego jest możliwe jedynie w razie istnienia „wyjątkowych okoliczności”. Zakresu znaczeniowego tego pojęcia nie można interpretować rozszerzająco (*exceptiones non sunt extendendae*). Tym samym nie należy obejmować jego zakresem normalnych okoliczności, które występują w życiu człowieka i są związane z procesem starzenia się i utratą sił w odniesieniu do możliwości zarobkowych (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 1975 r., III CZP 22/75, OSNC 1976 nr 3, poz. 36). Te okoliczności ekstraordynaryjne nie powstają, jeżeli krewni małżonka (dzieci) są w stanie dostarczyć rozwiedzionemu małżonkowi całkowitych środków utrzymania (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 31 października 1973 r., III CZP 58/73, OSNC 1974 nr 5, poz. 85). Innymi słowy, uiszczanie sum pieniężnych wiele lat po rozwodzie nie może być potraktowane jako dorozumiane oświadczenie woli przedłużenia obowiązku alimentacyjnego poza okres pięcioletni, gdyż o ile wyrok w sprawie o zmianę wysokości alimentów lub ograniczenie czasu ich trwania ma charakter deklaracyjny (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 listopada 1954 r., I CO 41/54, OSN 1956 nr 1, poz. 3), o tyle wyrok wydany w sprawie na podstawie art. 60 § 3 k.r.o. ma charakter konstytutywny. Nieuzyskanie z mocy wyroku sądowego przedłużenia terminu pięcioletniego, o którym mowa w art. 60 § 3 zdanie drugie Kodeksu rodzinnego, powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka, co oznacza niespełnienie jednego z warunków niezbędnych do przyznania renty rodzinnej, polegającego na posiadaniu prawa do alimentów ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą sądową w dniu

śmierci byłego męża (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej). W konsekwencji wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego (art. 60 § 3 k.r.o.) pociąga za sobą wszelkie skutki, jakie prawo wiąże z dobrodziejstwem alimentacji. Można zatem wskazać, że z perspektywy rozpoznawanej sprawy ustanie tego obowiązku sprzeciwia się możliwości uznania, że małżonka rozwiedziona jest w jakikolwiek sposób alimentowana, a tym samym odpada podstawowy warunek z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie może być oderwane od obowiązku alimentowania, który w tym przypadku nie istnieje (wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2020 r., I UK 2/19, LEX nr 3108059).

Prawo do renty rodzinnej jest pochodne od alimentacji w rozumieniu ustawy, a nie umowy, albowiem nie może być ujmowane dowolnie (*ad casum*), skoro ma określoną treść i wyraża wspólną (jednakową) normę dla wszystkich adresatów prawa. Jeżeli więc decyduje ustawa, to transfer tego uprawnienia na grunt innej gałęzi prawa publicznego (ubezpieczenia społeczne) nie może z punktu aksjologicznego znosić jakichkolwiek warunków brzegowych dalszej alimentacji, czyli nie pozwala na korzystniejsze (umowne) ukształtowanie prawa alimentów po rozwodzie w rozumieniu art. 70 ust. 3 (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 marca 1999 r., II UKN 521/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 373; z 22 stycznia 2009 r., II UK 135/08, OSNP 2010 nr 15-16, poz. 196). Zerwanie ontologicznego związku między ustawowym obowiązkiem alimentacyjnym a konkretyzującą go umową między małżonkami powoduje, że istniejące między nimi stosunki mają charakter stosunków faktycznych, które jak już wspomniano, nie otwierają drogi do uzyskania renty rodzinnej. Realizacja obowiązku umownego poza granicami Kodeksu rodzinnego, także w ujęciu temporalnym, nie pozwala stwierdzić, że po rozwodzie małżonek ma prawo do alimentów, skoro drugi nie ma obowiązku alimentacji a tylko taki obowiązek ma na uwadze art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, a nie dowolny (umówiony).

Jednocześnie należy pamiętać, na co wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku w sprawie I UK 2/19, że przy ocenie, czy określone świadczenia dobrowolnie przekazywane przez jednego z rozwiedzionych małżonków drugiemu wiele lat po rozwodzie mają charakter alimentów - zwłaszcza gdy alimenty nie

zostały ustalone w wyroku sądowym albo ugodą sądową ani nie została zawarta umowa na piśmie - należy wziąć pod uwagę regulacje prawa rodzinnego dotyczące obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami (art. 70 ust. 3 ustawy o emerytalnej w związku z art. 60 § 1, § 2 i § 3 k.r.o.; wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2020 r., I UK 2/19, LEX nr 3108059). Można więc twierdzić, że sąd rozstrzygając o prawie do renty rodzinnej przede wszystkim powinien sprawdzić spełnienie ustawowych przesłanek alimentacyjnych z art. 60 k.r.o. Muszą bowiem zostać zrealizowane dwie przesłanki, aby małżonka rozwiedziona mogła uzyskać prawo do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu, zwłaszcza gdy prawo do alimentów z jego strony nie zostało ustalone wyrokiem lub ugodą sądową:

- 1) istnienie ustawowego obowiązku alimentacyjnego w obrębie art. 60 k.r.o.;
- 2) konkretyzująca ten obowiązek umowa stron.

W praktyce sądowej rzadko się zdarza, aby rozwiedzeni małżonkowie zawarli formalną umowę w sprawie alimentów. Zwykle sądy muszą się mierzyć ze stanami faktycznymi, w których nie tylko nie ma żadnych dokumentów potwierdzających zawarcie takiej umowy, lecz również dokumentów potwierdzających przekazywanie określonych kwot przez jednego z małżonków drugiemu. Ustalenie tytułu prawnego tych świadczeń oraz ich rozmiaru pozostaje w większym stopniu domeną ustaleń faktycznych niż ocen prawnych. Zawsze jednak ocena prawna musi uwzględniać nie tylko to, co wynika bezpośrednio z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, lecz także regulacje prawa rodzinnego dotyczące obowiązku alimentacyjnego między małżonkami (rozwiedzionymi małżonkami). Sąd Najwyższy w powołanym wyroku w sprawie I UK 2/19 zastrzegł, że z punktu widzenia prawa do renty rodzinnej wysokość umówionych alimentów, nawet gdy nie mieszczą się one w granicach wytyczonych w k.r.o., nie ma znaczenia. Prawo do renty rodzinnej powiązane zostało bowiem w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej z samym obowiązkiem alimentacyjnym, a nie z zakresem jego realizacji.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy, nawet po upływie pięciu lat od orzeczenia rozvodu możliwe jest potraktowanie dobrowolnie spełnianych przez byłego męża świadczeń pieniężnych jako dalszego alimentowania rozwiedzionej żony. Należy bowiem pamiętać, że co prawda obowiązek alimentacyjny wygasa z upływem pięciu lat od orzeczenia rozvodu, jednak ze względu na wyjątkowe okoliczności (np.

dotyczące sytuacji majątkowej, zdrowotnej lub życiowej małżonka, na rzecz którego były dobrowolnie świadczone alimenty), sąd może uznać, że pięcioletni termin powinien być przedłużony. Jest to sfera odpowiednich ustaleń faktycznych (powołany wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2020 r., I UK 2/19).

Z tej perspektywy istotne są ustalenia faktyczne w rozpoznawanej sprawie dotyczące, po pierwsze, tego, czy doszło do umownego ustalenia obowiązku alimentacyjnego czy był on realizowany oraz czy sąd przedłużył okres pięcioletniego obowiązku alimentacji.

Wracając na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że wobec braku orzeczenia w wyroku rozwodowym o winie małżonków za rozkład pożycia, uprawnienie skarżącej do alimentacji ze strony byłego małżonka mogło być wywodzone jedynie z art. 60 § 1 k.r.o. Unormowany w tym przepisie zwykły obowiązek alimentacyjny jest podyktowany niedostatkiem uprawnionego, a nadto jest ograniczony czasowo. Sąd drugiej instancji nie wykluczył pozostawania wnioskodawczyni w niedostatku po orzeczeniu rozvodu (skarżąca była osobą niepracującą, uzyskującą wsparcie ze środków pomocy społecznej, posiadała lekki stopień niepełnosprawności), jednak nie ustalił, że czy miało miejsce dostarczanie jej przez M. K. dobrowolnie środków o charakterze alimentacyjnym. Co prawda w tym zakresie powołał się na ustalenia Sądu pierwszej instancji, stwierdzając w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że wnioskodawczyni nie miała dobrowolnie świadczonych alimentów przez byłego męża na jej rzecz. Tymczasem takiego ustalenia Sąd pierwszej instancji nie poczynił w sprawie. Sąd Apelacyjny również nie podjął się wyjaśnienia, czy w przypadku wnioskodawczyni miało miejsce świadczenie alimentów dobrowolnie, pomimo nie wykazania się w tym zakresie wyrokiem ani ugodą sądową, co wzbudza wątpliwości. Należy przy tym zauważyć, że we wniosku o rentę rodzinną wnioskodawczyni wskazała, że otrzymywała alimenty na podstawie porozumienia z byłym mężem (k. 122 akt rentowych). Ponadto w dołączonych do sprawy aktach rentowych znajduje się pismo wnioskodawczyni, a także pisemne oświadczenie z 25 lipca 2018 r., w którym twierdzi, że otrzymywała dobrowolne alimenty od byłego męża w wysokości 100 zł miesięcznie (k. 124 akt rentowych). Podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym 28 lutego 2019 r. wnioskodawczyni zeznała, że utrzymywała się z dobrowolnych

alimentów byłego męża (nagranie z rozprawy przed Sądem Okręgowym z 28 lutego 2019 r., płyta, k. 39 akt sprawy). W odwołaniu od decyzji odmawiającej jej prawa do renty rodzinnej, podniosła natomiast, że alimenty otrzymywała na podstawie wyroku z 30 listopada 2005 r. w wysokości 1.000 zł zgodnie z sentencją wyroku, które były mąż płacił dobrowolnie (k. 2 akt sprawy). Z powyższego w skardze kasacyjnej skarżąca wywodzi, że nieuwzględnione zostało umowne (dobrowolne) przyczynianie się byłego małżonka do utrzymania jej i dzieci poprzez dobrowolną alimentację.

Powyższe wywody uzasadniające zarzuty skargi kasacyjnej są jednak całkowicie irrelevantne dla oceny zasadności tej skargi. Oddalając apelację wnioskodawczyni, Sąd drugiej instancji uwzględnił bowiem, że okoliczność dobrowolnej alimentacji skarżącej przez jej byłego męża jest prawnie nieistotna w niniejszej sprawie. Wnioskodawczyni nie uzyskała bowiem – z mocy wyroku sądowego - przedłużenia terminu pięcioletniego, o którym mowa w art. 60 § 3 zdanie drugie k.r.o. Brak takiego przedłużenia spowodował wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka, co oznacza niespełnienie jednego z warunków niezbędnych do przyznania renty rodzinnej, polegającego na posiadaniu prawa do alimentów ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą sądową w dniu śmierci byłego męża (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej). Z perspektywy rozpoznawanej sprawy ustanie tego obowiązku sprzeciwia się możliwości uznania, że małżonka rozwiedziona jest w jakikolwiek sposób alimentowana, a tym samym odpada podstawowy warunek z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Prawo do alimentów w rozumieniu tego przepisu nie może być bowiem oderwane od obowiązku alimentowania, który w tym przypadku nie istnieje (wyroki Sądu Najwyższego: z 16 lipca 2020 r., I UK 2/19, niepublikowany; z 29 kwietnia 2021 r., I USKP 28/21, LEX nr 3269751).

Odnosząc się do zarzutów procesowych, należy zauważyć, że oparcie skargi kasacyjnej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. obliguje do wykazania istotnego wpływu danego uchybienia na wynik sprawy. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, ale o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 czerwca 2015 r., I UK 345/14, LEX nr 1771399; z 9 lipca 2014 r., I PK 316/13,

LEX nr 1511811). Tak ukształtowana zależność zmusza do wykazania, że uchybienia związane z procedowaniem sądu drugiej instancji były na tyle istotne, iż doprowadziły do błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego. Tymczasem tego rodzaju argumentów brakuje w skardze kasacyjnej. Przede wszystkim jej podstawą - co do zasady - nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Natomiast skarżąca upatruje naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (w związku z art. 227, art. 232 i art. 224 k.p.c.) w wyniku błędnego ustalenia przez Sąd Apelacyjny, że zmarły były małżonek skarżącej przyczyniał się na zasadach alimentacji do utrzymania jedynie dzieci, a nie także jej samej jako byłej małżonki, co zdaniem skarżącej pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (powinno być w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) określającego kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76; z 18 kwietnia 2018 r., II PK 49/17, LEX nr 2540109; z 9 maja 2019 r., I CSK 611/18, LEX nr 2671574). Niemniej w judykaturze akceptuje się możliwość zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, o ile wskutek braku ustaleń faktycznych nie jest możliwa rekonstrukcja normy prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, LEX nr 1314355).

Odnośnie do naruszenia powołanego art. 232 k.p.c., należy przypomnieć, że przepis ten przewiduje, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a (zgodnie ze zdaniem drugim tego przepisu) sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Skarżąca nie formułuje zakresu naruszenia tego przepisu, przez co należy się domyślać, że może chodzić o niedopuszczenie dowodu niewskazanego przez stronę. Należy jednak wyjaśnić, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych specyfika postępowania ma szerszy wymiar, gdyż w momencie wpływu sprawy do sądu ten ostatni dysponuje określonym materiałem dowodowym. Wnioskodawca, domagając się prawa do renty (renty rodzinnej), składa wniosek a do niego załącza dowody, którymi dysponuje sąd pierwszej instancji co pozwala ułożyć poprawnie dalszy bieg procesu, by uzyskać odpowiedź na istotne okoliczności sprawy.

Aktywność dowodowa sądu drugiej instancji (działanie z urzędu), w systemie apelacji pełnej, ma miejsce wówczas, gdy zaistniały obiektywne luki w materiale dowodowym. Jednocześnie warto pamiętać, że w sprawach o świadczenia (renta z tytułu niezdolności do pracy, renta rodzinna) ciężar udowodnienia przesłanek spoczywa na odwołującym się. Przedmiotowy proces toczy się generalnie w myśl zasady kontradyktoryjnego postępowania, a w nim o rodzaju i zakresie roszczenia decyduje odwołujący się. Ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza (art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.; wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2020 r., II UK 332/18, LEX nr 3221044). Skarżąca zarzuciła również naruszenie art. 224 k.p.c. jednak bez określenia, który dokładnie paragraf tego przepisu i w jakim zakresie został naruszony. W wyroku z 24 maja 2001 r., I PKN 409/00, Sąd Najwyższy uznał, że zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. może zostać uznany za zasadną podstawę kasacji wtedy, gdy strona skarżąca wykaże, że sąd drugiej instancji nie przeprowadził dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i przedwcześnie postanowił o zamknięciu rozprawy. Zarzut naruszenia tego przepisu nie może jednak służyć wykazywaniu sprzeczności w materiale dowodowym oraz błędów w ocenie dowodów (wyrok z 20 stycznia 2000 r., II UKN 324/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 390). Sąd Apelacyjny rzeczywiście nie przeprowadził dowodów mających na celu wyjaśnienie, czy w przypadku wnioskodawczyni doszło do realizacji obowiązku alimentacji, pomimo powoływania się na to we wniosku przez skarżącą oraz załączenia oświadczenia, że alimentacja miała miejsce ze strony byłego męża. Jak jednak wykazano powyżej, okoliczność ta okazała się w stanie faktycznym niniejszej sprawy irrelevantna dla oceny zgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak orzeczenia sądowego wydłużającego czas związania byłego małżonka obowiązkiem alimentacyjnym wobec skarżącej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.